

Dwie gondle dwa kiecioki (na mel. Kol. jarmarki)

**Kiedy zawsze się wspominom
tamte lata co mineli,
te odpusty na Lipinach
co je dzisioj diobli wziyni.
I tak myśla, jak to kiedyś,
pierwej było tak wesoło,
no a w doma u nos gości
było zawsze tyż niemało.
To najbardziej mi żol.**

Ref.

**Dwie gondle, dwa kiecioki,
szizbudy i lizoki,
i sztandy z makronami
i sztynder z huśtówkami
futer melok i stragany.
A dla dziolszek porcelany
beczka śmierci i ryzyka,
można było dostać bzika.**

**Wielkie ,małe, targowiska,
były kiedyś przepelnione,
można było kupić balon
lub ogórki niesolone.
Teroz tam zrobili planty,
na pomniku chop z.gwintówką
A jo teroz wom zaśpiewom,
to co jeszcze dziś pamiętom.
Bo najbardziej mi żol.**

Ref.

Dwie gondle.....